List do Filipian

Rozdział 1

**Pozdrowienia**

**1**. Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi wraz z biskupami i z diakonami: **2**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

**Dziękczynienie i radość Pawła**

**3**. Dziękuję Bogu mojemu za każdym razem, ilekroć was wspominam, **4**. Zawsze w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością się modląc, **5**. Za społeczność waszą w ewangelii od pierwszego dnia aż dotąd, **6**. Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa. **7**. Słuszna to rzecz, abym tak myślał o was wszystkich dlatego, że mam was w swoim sercu, boście wszyscy wraz ze mną współuczestnikami łaski zarówno wówczas, gdy jestem w więzieniu, jak i w czasie obrony i umacniania ewangelii. **8**. Albowiem Bóg mi świadkiem, jak tęsknię do was wszystkich serdeczną miłością Chrystusa Jezusa. **9**. I o to modlę się, aby miłość wasza coraz bardziej obfitowała w poznanie i wszelkie doznanie, **10**. Abyście umieli odróżniać to, co słuszne, od tego, co niesłuszne, abyście byli czyści i bez nagany na dzień Chrystusowy, **11**. Pełni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku chwale i czci Boga.

**Skutki uwięzienia**

**12**. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, posłużyło raczej ku rozkrzewieniu ewangelii, **13**. Tak, że więzy moje za sprawę Chrystusową stały się znane w całym zamku i wszystkim innym, **14**. A większość braci w Panu nabrała otuchy z powodu więzów moich i zaczęła z większą śmiałością, bez bojaźni, głosić Słowo Boże. **15**. Niektórzy wprawdzie głoszą Chrystusa z zazdrości i przekory, inni natomiast w dobrej myśli; **16**. Jedni z miłości, wiedząc, że jestem tu, aby bronić ewangelii, **17**. Drudzy zaś głoszą Chrystusa z kłótliwości, nieszczerze, sądząc, że wzmogą przez to ucisk więzów moich. **18**. Lecz o co chodzi? Byle tylko wszelkimi sposobami Chrystus był zwiastowany, czy obłudnie, czy szczerze, z tego się raduję i radować będę; **19**. Wiem bowiem, że przez modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa wyjdzie mi to ku wybawieniu, **20**. Według oczekiwania i nadziei mojej, że w niczym nie będę zawstydzony, lecz że przez śmiałe wystąpienie, jak zawsze, tak i teraz, uwielbiony będzie Chrystus w ciele moim, czy to przez życie, czy przez śmierć.

**Co lepsze: śmierć czy życie?**

**21**. Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem. **22**. A jeśli życie w ciele umożliwi mi owocną pracę, to nie wiem, co wybrać. **23**. Albowiem jedno i drugie mnie pociąga: pragnę rozstać się z życiem i być z Chrystusem, bo to daleko lepiej; **24**. Lecz z drugiej strony pozostać w ciele, to ze względu na was rzecz potrzebniejsza. **25**. A to wiem na pewno, że pozostanę przy życiu i będę z wami wszystkimi, abyście robili postępy i radowali się w wierze, **26**. Żebyście we mnie mieli powód do wielkiej chluby w Chrystusie Jezusie, gdy znowu do was przybędę.

**Napomnienie do życia godnego ewangelii Chrystusowej**

**27**. Niech życie wasze będzie godne ewangelii Chrystusowej, abym czy przyjdę i ujrzę was, czy będę nieobecny, słyszał o was, że stoicie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc społem za wiarę ewangelii **28**. I w niczym nie dając się zastraszyć przeciwnikom, co jest dla nich zapowiedzią zguby, a dla was zbawienia, i to od Boga; **29**. Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego wierzyć, ale i dla niego cierpieć, **30**. Staczając ten sam bój, w którym mnie widzieliście i o którym teraz słyszycie, że go staczam.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01